

## PAWEŁ VI O BUDOWANIU CYWILIZACJI MIŁOŚCI

**Słowa klucze:** papież Paweł VI, pokój, sprawiedliwość, przebaczenie, cywilizacja miłości

**Key words:** Pope Paul VI, peace, justice, forgiveness, Civilisation of Love

**Schlüsselwörter:** Papst Paul VI., Frieden, Gerechtigkeit, Vergebung, Zivilisation der Liebe

Wyrażenie „cywilizacja miłości” zostało po raz pierwszy użyte przez Pawła VI 17 maja 1970, podczas modlitwy *Regina Caeli*, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego<sup>1</sup>. Podejmowane wielokrotnie, stało się przez resztę pontyfikatu Pawła VI, podobnie jak również w przypadku pontyfikatu Jana Pawła II hasłem mobilizującym dla katolików<sup>2</sup>.

W celu poznania pełnego znaczenia tego wyrażenia, zatrzymamy się na oficjalnych przemówieniach i dokumentach papieża Pawła VI, zwłaszcza na encyklikach i orędziach na światowe dni pokoju. W nich sens tego wyrażenia, które jest głoszone z zapałem i nadzieją, jest bardziej intuicyjne niż jasno określone. A jednak można natknąć się tam na konteksty i aspekty, których interpretacja może przyczynić się do lepszego przedstawienia okoliczności, podkreślając w ten sposób oryginalność, bogactwo treści i wartość programową. Czyniąc tak, będzie rzeczą konieczną odwołać się do nauczania Jana Pawła II, innego przekonanego piewcy cywilizacji miłości.

---

\* Ks. dr Jan Guzowski – ur. 1955, zm. 2 XI 2020, kapłan archidiecezji warmińskiej (od 1980), studia: Seminarium „Hosianum” Olsztyn oraz Accademia Alfonsiana Rzym, doktorat z teologii moralnej (1986), profesor i rektor „Hosianum”, wykładowca w seminariach w Pieniężnie i Elblągu, a także w Pomezzańskim Instytucie Teologicznym dla świeckich w Elblągu oraz w Kolegium Teologicznym w Kaliningradzie, prodziekan oraz pracownik naukowy Wydziału Teologii UWM w Olsztynie.

<sup>1</sup> „Jest to cywilizacja miłości i pokoju, którą Zesłanie Ducha Świętego zainaugurowało”. – Paweł VI, *Pentacoste: la nascita della Chiesa, Regina Caeli*, 17 maja 1970 roku, w: *Ins.* VIII (1970), s. 506.

<sup>2</sup> Paweł VI przedstawił światu program cywilizacji miłości na zakończenie Roku Świętego 1975. – „Cywilizacja miłości zdominuje zmartwienie nieubłaganych walk społecznych i da światu wymarzoną przemianę ludzkości ostatecznie chrześcijańskiej”. – Paweł VI, *La civiltà dell'amore prevarrà nell'affanno delle implacabili lotte sociali*, Omelia, 25 grudnia 1975 roku, w: *Ins.* XIII (1975), s. 1568.

## 1. „KOŚCIÓŁ [...] CHOCIAŻ NIE UTOŻSAMIA SIĘ Z CYWILIZACJĄ, TO JEDNAK OTACZA JĄ SWOJĄ OPIEKĄ”<sup>3</sup>

Dla lepszego zrozumienia znaczenia wyrażenia „cywilizacja miłości” u Pawła VI z punktu widzenia teologicznego, eklezjologicznego i humanistycznego, trzeba odnieść się przede wszystkim do jego pierwszej encykliki „*Ecclesiam suam*” z 6 sierpnia 1964 roku.

W niej znajdujemy wskazane źródła transcendentalne i trynitarnie cywilizacji miłości, jej objawienie w Jezusie Chrystusie i w Ewangelii, jej bliski i wewnętrzny związek z misją Kościoła, świadomość jej różnych stopni i miejsc istnienia, jej wymiar ziemski i ponadczasowy.

Nie będziemy mogli zrozumieć semantycznego znaczenia tego wyrażenia, które powraca w sukcesywnym nauczaniu papieskim, jeśli nie zostanie ono umieszczone w odpowiednim kontekście w eklezjologicznej myśli Pawła VI i Soboru Watykańskiego II, a także w posoborowej refleksji tegoż samego Papieża o naturze ewangelizacji, o zadaniach dla sprawiedliwości i dla integralnego rozwoju narodów.

W „*Ecclesiam suam*” pojawiają się już cechy eklezjologii wspólnoty i misji właściwe dla refleksji soborowej – trzeba pamiętać, że ta programowa encyklika została promulgowana, gdy jeszcze trwał Sobór – a ponadto nowa wizja relacji między Kościołem a światem.

Kościół, zbudowany na Chrystusie, w którym Bóg odnawia swoją ojcowską i świętą rozmowę z człowiekiem, który zerwał ją z powodu grzechu pierworodnego, dzięki swojemu dziełu ewangelizacji, prowadzi dialog ze światem, w którym przyszło mu żyć<sup>4</sup>. Staje się słowem, orędziem zbawienia<sup>5</sup>. Gdy celebrytuje, głosi i daje świadectwo przywróconej wspólnoty między Bogiem a człowiekiem w Nowym Adamie, pozwala na to, aby w relacjach ludzkich krążyła miłość trynitarna, w nim rozlana z wysoka. Ta tajemnica przyjęta, doświadczona jest przekazywana światu jako nowe życie, jako cudowny szczęście odkupienia i nadziei.

„Także i objawienie, – czytamy w „*Ecclesiam suam*” – jest to nadprzyrodzona więź, którą sam Bóg ustanowił z ludźmi, może być jakby pewnego rodzaju dialogiem, w którym Słowo Boże przemawia czy to przez Wcielenie, czy w Ewangelii. Ojcowski i święty dialog między Bogiem a ludźmi, przerwany po nieszczęsnym upadku Adama, został potem wznawiany w późniejszych epokach. W rzeczy samej dzieje zbawienia ludzkiego świadczą o tym długotrwałym i różnorodnym dialogu, który Bóg w sposób przedziwny z ludźmi nawiązuje i w rozmaity sposób dalej prowadzi. W tym, jak gdyby obcowaniu (por. Ba 3,38) Chrystusa z ludźmi Bóg objawia coś o Sobie o tajemnicy swego życia, mianowicie o swej istocie jedynej w trzech Osobach. Równocześnie zaś daje do poznania, z jednej strony, za co mamy Go uważać, mianowicie za miłość, a z drugiej strony, w jaki sposób mamy Go czcić i służyć Mu, nakazując nam tylko miłość i nic więcej. Do tego rodzaju dialogu, który staje

<sup>3</sup> Paweł VI, Encyklika „*Ecclesiam suam*”, (= ES), w: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel\\_vi/encykliki/ecclesiam\\_suam\\_06081964.html#r2](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/encykliki/ecclesiam_suam_06081964.html#r2), n. 98. (numeracja wg polskiego wydania)

<sup>4</sup> Por. ES, n. 39.

<sup>5</sup> Por. ES, n. 36.

się coraz częstszy i pełen ufności powołane jest dziecko, jak i mistyk, którego duchowe siły znajdują w nim pełne zaspokojenie”<sup>6</sup>.

Są tu, w skrócie, wskazane transcendentne i trynitarne źródła cywilizacji miłości, ontologiczne i etyczne podwaliny, na których jest ona zbudowana: Kościół ma aktualizującą pamięć o dialogu i wspólnocie między Bogiem a człowiekiem, ostatecznie przywróconymi przez Chrystusa. Życie miłości wewnątrz trynitarnej – życie jedności i wzajemnego daru – uczestniczy w człowieczeństwie, aby stało się duszą i stylem istnienia, zasadą spełniania się pojedynczych osób i ich relacyjności. Stąd wynika, specyfikacja tajemnicy Kościoła, na poziomie kulturowym, nowej antropologii i nowego humanizmu.

Ale ze studium „*Ecclesiam suam*” wylania się także świadomość zarówno rzeczywistej analogicznej nowej cywilizacji, zasiewanej i rozbudzanej w koleinach historii przez wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie Pana Jezusa, jak i posługi Kościoła: „To cała ludzka społeczność – świat. Choć dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, jak daleko od nas jest on odległy, wyczuwamy, że nie jest nam obcy. Obchodzi nas bowiem wszystko, co ludzkie. Mamy przecież wspólną z całym rodzajem ludzkim naturę, to jest życie z całym jego bogatym wyposażeniem i przygniatającymi je trudnościami. Jesteśmy gotowi uczestniczyć w tej pierwszej i powszechnej wspólnocie, przejmować to, czego szczególnie gwałtownie domagają się jej potrzeby, z wielką radością uznać nowe i często świetne osiągnięcia jej geniuszu. Ze swej strony wnosimy i utrwalamy w sumieniu ludzkim ogromnie ważne i dla wszystkich zbawienne prawdy moralne. Gdziekolwiek ludzie usiłują zrozumieć świat i samych siebie, możemy z nimi współdziałać. Gdziekolwiek zbierają się kongresy międzynarodowe dla ustanowienia praw i obowiązków człowieka, chętnie, jeśli to możliwe, bierzemy udział w obradach, poczytując to sobie za zaszczyt. Skoro bowiem istnieje w człowieku *dusza z natury chrześcijańska*, chcemy oddać jej cześć, okazać szacunek i nawiązać z nią dialog.

Sobie samym i wszystkim innym zwracamy uwagę, że to nasze dążenie jest całkowicie bezinteresowne, ponieważ nie mamy na względzie żadnych korzyści politycznych i doczesnych, a ogranicza się ono do tego, by przyjąć wszystko, co wśród ziemskich i ludzkich spraw dokonuje się szlachetnego, bądź też podnieść do poziomu nadprzyrodzonego i chrześcijańskiego. Kościół bowiem chociaż nie utożsamia się z cywilizacją, to jednak otacza ją swoją opieką”<sup>7</sup>.

Kościół, który nie pokrywa się z cywilizacją, wspiera ją, o ile niesie w sobie jej źródło bez bycia, jednakże jej ostateczną zasadą. Wyjaśniając „*Ecclesiam suam*”, zauważamy, że Kościół jest sakramentem, to znaczy znakiem i powszechnym narzędziem cywilizacji miłości, która urzeczywistnia się w szczytowej formie we wspólnocie boskiej. Jest znakiem historycznym, widzialnym, ikoną tajemnicy, która ją przekracza, która ją przytłacza i ją odsyła, tworząc z niej komuniję-wspólnotę w sposób istotny służebną w mieście człowieka, a ostatecznie, w Królestwie Boga.

Kościół na ziemi jest kiełkującą obecnością wielkiego planu Boga: pełnej komunii człowieka z Bogiem i jedności rodzaju ludzkiego. Jest to zadatek i zapowiedz zarówno Królestwa, które będzie ustanowione na końcu czasów, jak i cywilizacji

<sup>6</sup> ES, n. 70.

<sup>7</sup> ES, n. 97–98.

miłości, którą ludzie powinni realizować w porządku ziemskim, wewnątrz swoich kultur, w organizowaniu swojego życia społecznego, ekonomicznego i politycznego.

Bardziej dokładnie: cywilizacja Miłości *par excellence*, którą jest Trójca Święta nie wykracza całkowicie poza wydarzenia ludzkie, w które jest włączona i do których należy w sposób konstytutywny dzięki stworzeniu i odkupieniu Chrystusa. Ludzkość, zatem, nosi w sobie ziarno wyższego powołania wspólnotowego. Kościół znajduje się pośrodku czasu, w którym objawia, głosi, wskazuje obecną rzeczywistość i umacnia powstającą rzeczywistość cywilizacji miłości, zasianej w każdym narodzie i w każdej kulturze. On jako pierwszy, ma zadanie przeżywania jej, aby stać się ofiarą przebiegającą dla miasta człowieka. Umieszczony na górze i uczyniony przez Pana latarnią cywilizacji, zobowiązuje się nieustannie do przybliżania tej ziemskiej, ze wszystkimi swoimi pluralizmami, do tej najwyższej i wiecznej. Kościół jest na służbie powołania każdego człowieka i każdego narodu do „cywilizacji, która nie umiera”<sup>8</sup>, która ciągle dąży do pielęgnowania wymiaru transcendencji, który otwiera się na niezwykłą nadzieję.

Cywilizacja miłości wywodzi się zatem z Trójcy Świętej, cudownego i wzniosłego miasta Boga. A człowiek zbudowany na obraz wspólnoty Osób Boskich, jest w stanie realizować ją, ponieważ jego siły, choć osłabione grzechem, zostały odkupione i potwierdzone darem Ducha, Ducha Boga i Ducha Chrystusa, ducha wspólnoty i jedności.

Paweł VI prorok cywilizacji miłości, gorąco ją wzywa, ponieważ ludzkość często zapomina o własnym najwyższym pochodzeniu i powołaniu i traci kontakt ze swoją najgłębszą istotą, ze swoją duszą. Świat jest chory, pisze papież w encyklice „*Populorum progressio*”: „Społeczność ludzka jest poważnie chora, a przyczyną choroby jest nie tyle zmniejszenie się zasobów, czy też chciwe ich skupienie w rękach niewielu, ile raczej rozluźnienie braterskich powiązań tak między ludźmi, jak między narodami”<sup>9</sup>.

Świat, który potrzebuje miłości, wydaje się nie mieć już serca, a kochać i aby przyjmować miłość. Jedynie Chrystus, Bóg-Człowiek, może na nowo darować człowiekowi nowe serce, które otworzy go ponownie na miłość i na nadzieję. Pełny humanizm i prawdziwa cywilizacja nie mogą istnieć bez Boga, bez Chrystusa, bez Kościoła. Ludzie nie byliby w stanie sami skutecznie przyczynić się do kształtowania ciała nowej ludzkości, która jest w pewien sposób przyćmiona przez świat, która przyjdzie na końcu czasów.

<sup>8</sup> ES, n. 100.

<sup>9</sup> Paweł VI, *Encyklika „Populorum progressio”*, Editions du Dialogue, Paris 1968, nr 66, s. 102.

## 2. ZAANGAŻOWANIE DLA BUDOWANIA CYWILIZACJI MIŁOŚCI ISTOTNYM ELEMENTEM EWANGELIZACJI

Adhortacja apostołowa Pawła VI „*Evangelii nuntiandi*” z 1974 roku koncentruje się na relacji między ewangelizacją a promocją człowieka<sup>10</sup>. Pozwala ona lepiej sprecyzować typowe cechy orędzia, celebrowania i świadectwa cywilizacji miłości ze strony Kościoła, które przedstawiają wiele celów duszpasterskich. Są to konkretne drogi dzięki którym Kościół żyje i organizuje się, aby ofiarować światu dary prawdy i łaski, których depozytariuszem został Kościół, aby każdy naród mógł uczestniczyć w pełni życia Odkupiciela.

Zadajemy sobie jednak pytanie: w jakim stopniu zadania te przenikają podstawową misję głoszenia Chrystusa, Zbawiciela świata? Czy są to istotne wymiary dla tej misji? A jeśli są istotne, to, czy stanowią część integralną, czy element przypadkowy i peryferyjny?

Podobne pytania pojawiły się już w świadomości kościelnej, kiedy Synod Biskupów w 1971 roku zastanawiał się nad relacją między ewangelizacją a zaangażowaniem na rzecz sprawiedliwości. „Akcja na rzecz sprawiedliwości i udział w przekształcaniu świata – mówi się w dokumencie końcowym – ukazują się nam w pełni jako cecha zasadnicza głoszenia Ewangelii, to znaczy misji Kościoła dla odkupienia ludzkości i wyzwolenia jej z wszelkiego stanu ucisku”<sup>11</sup>.

Takie stwierdzenie, które dziś wydaje się oczywiste, było w rzeczywistości – w kontekście, w którym wielu ludzi przemilczało albo wprost zapomniało o wymiarze chrystologicznym, transcendentnym zaangażowania dla sprawiedliwości i wyzwolenia, ryzykując immanentyzację misji Kościoła – prawdopodobnym i egzystencjalnym jądrem do zbadania we wszystkich jego aspektach, bez popadania w ziemskie mesjanizmy czy bezkształtne fundamentalizmy.

A zatem, aż do jakiego punktu i do jakiego stopnia zaangażowanie na rzecz promocji człowieka jest istotnym wymiarem dla ewangelizacji? Odpowiedź „*Evangelii nuntiandi*” na to kluczowe pytanie wydaje się następująca: zaangażowanie w promocję i wyzwolenie jest elementem koniecznym i znaczącym dzieła ewangelizacji, ale nie pierwszorzędym. Jego drugorzędność nie równa się jednak marginalizacji w odniesieniu do istotnej i niezbędnej treści orędzia, które Bóg, w swoim Synu umarłym i zmartwychwstałym, umiłował świat i ofiarował zbawienie każdemu człowiekowi, jako dar łaski i miłosierdzia<sup>12</sup>.

Zaangażowanie dla sprawiedliwości – wracając do naszego tematu – i dla realizacji cywilizacji miłości wkraczają w stanowienie ewangelizacji w jej całkowitej fizjonomii, pod groźbą jej zubożenia i wypaczenia, chociaż według różnego stopniowania.

<sup>10</sup> M. Toso, *Paolo VI e la costruzione della civiltà dell' more*, w: Paolo VI, *Fede, cultura, università*, pod red. M. Montovani i M. Toso, LAS Roma 2003, s. 157–160.

<sup>11</sup> Synod Biskupów 1971, *O sprawiedliwość w świecie (De Justitia in Mundo)*, n. 6, w: <https://ekai.pl/dokumenty/o-sprawiedliwosc-w-swiecie/>, [2019. 11. 22].

<sup>12</sup> Por. Paweł VI, *Adhortacja apostołowa „Evangelii nuntiandi”*, (= EN), n. 26–27), w: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel\\_vi/adhortacje/evangelii\\_nuntiandi.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/adhortacje/evangelii_nuntiandi.html) [2019. 11. 21].

„Evangelii nuntiandi”, jak zostało powiedziane, stanowi znaczący wysiłek wyjaśniający specyfikę właściwego zaangażowania chrześcijanina, który rozumie budowanie cywilizacji miłości, a który nie może być oddzielony od orędzia zbawienia w Jezusie Chrystusie. W przeciwnym przypadku chrześcijańskie świadectwo sprowadzałoby się do zwykłego dzieła filantropijnego, ogromnej i niepotrzebnej próby prometejskiej, wystawionej na ryzyko desperacji, ponieważ niezdolnej do tego, aby osiągnąć szczyty boskiej egzystencji, której nie można samemu darować.

Uwaga skierowana przez Pawła VI na serce ewangelizacji ukazuje jego starania i jednocześnie jego duszpasterską troskę, aby złożonemu dziełu humanizacji kultury nie brakowało uzdrawiającej i przemieniającej siły Chrystusa Odkupiciela, absolutnego źródła nowości życia. I tak, z pierwszeństwem ewangelizacji, powierzonej świadectwu i koniecznym mediacjom historycznym i kulturowym chrześcijańskiej wspólnoty, dojrzeła świadectwo, które przez niektórych było nazwane „wyborem religijnym” Kościoła Papieża Montiniego<sup>13</sup>.

Ale dochodzimy bardziej bezpośrednio do dwumianu: ewangelizacja i cywilizacja miłości, ponieważ on zapewnia, naszym zdaniem, teologiczno-eklezyjologiczny punkt widzenia, który prowadzi do głębszego przenikania tajemnicy Kościoła i jego misji.

Innymi słowy, dwumian ewangelizacja i zaangażowanie na rzecz cywilizacji miłości w odniesieniu do poprzedniego – ewangelizacja i promocja ludzka –, stanowi w refleksji Pawła VI uprzywilejowaną perspektywę przenikania się między dwoma biegunami, unikając bez marginesu cienia niebezpieczeństwa, że promocja ludzka i wzrastanie cywilizacji miłości na modelu trynitarnym mogą być postrzegane jako dzieła mniej ważne albo nie główne w relacji do pierwszorzędnej odpowiedzialności wspólnot kościelnych.

W rzeczywistości, jeśli budowa cywilizacji miłości jest zadaniem, które powstaje z natury i samej misji wspólnoty kościelnej – która jest wspólnotą miłości między Bogiem a człowiekiem, wspólnotą na służbie jedności rodziny ludzkiej w sobie samej i w Bogu – dochodzi się z większą jasnością i bardziej bezpośrednio do punktu stycznego między głoszeniem Dobrej Nowiny miłości Boga i zaangażowaniem na rzecz cywilizacji miłości, która, jak już zostało powiedziane, zawiera promocję ludzką. Obydwa są więc częścią jako elementy podobnie niezastąpione, istoty duszpasterskiej misji Kościoła.

Kościół, który wzywa ludzkość do dzielenia się życiem trynitarnym *hic et nunc*, aby móc następnie cieszyć się nim w pełni w raju, nie może jednocześnie nie zapraszać do budowania homogenicznej cywilizacji, wyprzedzającej w czasie *eschaton*. Oczywiście istnienia tych dwóch elementów wyłania się z faktu, że w misji Kościoła, miłość Boga jest nierozdzielna z miłością bliźniego. Nie istnieje miłość Boga, która nie przekłada się na miłość ludzkości, w wywyższeniu jej godności i humanizacji jej relacyjności. Kościół nie może głosić nowego przykazania „nie brudząc sobie rąk” w budowaniu środowiska społecznego naznaczonego i ożywio-

<sup>13</sup> Por. B. Sorge, *Uscire dal tempio, intervista autobiografica*, pod red. P. Giuntella, Marietti, Genova 1989, s. 122.

nego miłością, bez promowania prawdziwego wzrostu człowieka w sprawiedliwości i pokoju<sup>14</sup>.

Ewangelizacja i budowanie cywilizacji miłości są dwoma stronami tego samego medalu. Obie uzupełniają się nawzajem i przyczyniają się do budowania jej w jej istocie i w jej konkretności.

### 3. DEFINICJA „CYWILIZACJI MIŁOŚCI”

Próba przedstawienia definicji cywilizacji miłości, wielokrotnie proklamowanej, okazuje się teraz łatwiejsza. Papież przepowiada ją nade wszystko dla porządku czasowego, relatywnego do miasta człowieka.

Jednakże jest ona także połączona, choć w mniejszym stopniu, z odniesieniem do Kościoła, który jest domem i szkołą wspólnoty, gdzie miłość Chrystusa jest wyraźnie wyznawana, a nowe przykazanie jest prawem osobistego i relacyjnego spełnienia. Wspólnota miłości z Chrystusem jest bowiem fundamentem wspólnoty różnych struktur kościelnych.

Tu, szczególna cywilizacja miłości opiera się głównie na wierze i na łasce, na *agape*. Jako uczestniczenie w samym życiu trynitarnym, przedstawia ona poziom życia wzniesłego w odniesieniu do cywilizacji miłości tak po prostu ziemskiej, w której fundament wynika ze zgody i z godności osób, które ją wznoszą na bazie ludzkiej przyjaźni, która jest ciągle cząstką albo iskrą miłości Chrystusa.

Kościół, na mocy bardzo szczególnej zasady konstytutywnej i żywotnej, którą jest Chrystus, jego kamień węgielny, mając różną godność ontologiczną, przekracza i ożywia cywilizację ziemską i czasową, dostarczając jej energii, które ją umacniają w jej więzach i które ją kierują bardziej zdecydowanie ku jej ostatecznemu przeznaczeniu. Porządek cywilizacji ziemskiej i ludzkiej jest ponadto, podtrzymywany i karmiony, w swojej formie miłości i sprawiedliwości, zdrowymi siłami, które Bóg Stwórca zasiał w każdym człowieku i które nie są w sposób nieodwracalny zepsute przez grzech pierworodny, a także przez siły wyższe, które za pośrednictwem Ducha i Kościoła docierają do rozumu i woli.

Ludzka cywilizacja jest środowiskiem życia różnym, ale nie oddzielnym od środowiska kościelnego i religijnego. Jest środowiskiem obdarzonym autonomią i służebnym dla integralnego wzrostu człowieka, środkami i własnymi kompetencjami. Jeśli w niej istnieje rzeczywiście miłość, napędzająca zasada działań i instytucji, tworzy się relacyjność wspólnoty i wzajemny dar, dzięki któremu osoba nie jest traktowana jako środek, lecz jako cel.

Autentyczna cywilizacja miłości sprzyja nie tylko rozkwitowi życia ludzkiego w jego rozwoju materialnym, potrzebnym i wystarczającym dla godnego życia ziemskiego, ale obejmuje również, w szczególny sposób, rozwój moralny, wzrost zdolności spekulatywnych i artystycznych. Odpowiada na wewnętrzne powołanie istoty ludzkiej, stworzonej na obraz Boga. Jest szczególnie dziełem ducha i wolności wszczepionej w najgłębsze dążenia człowieka, który został stworzony dla miłości

<sup>14</sup> EN, n. 31.

ści i pokoju<sup>15</sup>. Wolność zakorzeniona w dynamice ducha ludzkiego jest wewnętrznie i naturalnie ukierunkowana na dar, na wspólnotę z Prawdą, Dobrem i Pięknem.

Religia jest duszą cywilizacji miłości. Jako otwarcie na Boga, dialog i wspólnotę z Nim, wspiera wrodzoną moralność każdej osoby. W szczególności, Chrystus jest wyzwolicielem ludzkiej wolności, która została złamana przez egoizm. Uzdala ją do realizowania się w miłości, w darze z siebie, według swojego pierwotnego powołania.

Jako że cywilizacja miłości może być chrześcijańska, to znaczy przeniknięta miłością Chrystusa, to nie można jej *a priori* zadekretować. Zależy od aktywnej płodności wierzących, a także od wrażliwości różnych kultur.

Religia chrześcijańska nie niszczy autonomii i zdrowej świeckości cywilizacji miłości, co najwyżej je umacnia w autentyczności, gdy oczyszcza ich relacyjność i ukierunkowują ją na dostosowanie się do paradygmatu szaleństwa Krzyża, maksymalnego objawienia źródła i celu cywilizacji miłości.

W obecnym kontekście sekularyzacji skłonnej do sekularyzmu, szanse na potwierdzenie takiej cywilizacji miłości wydają się zmniejszone. Z pewnością nie są korzystne warunki przewidziane w nowej *Karcie praw Unii Europejskiej*, która nie przyznaje prawa do wolności religijnej wspólnocie, ignorując wymiar zbiorowy i społeczny wyznań religijnych, które w odniesieniu do dialogu społecznego, wydają się być zepchnięte do prywatności<sup>16</sup>. Faktycznie wartość funkcji publicznej i stanowczość religii dla etosu narodów nie jest uznane.

Należy natomiast przyznać, że w szkole Pawła VI i jak pokazuje doświadczenie, etyczny duch społeczeństwa nie jest w stanie konkretnie trwać bez religii, która czuwa nad sumieniem narodów i pozwala im być wiernymi samym sobie, swojemu wrodzonemu otwarciu się na Prawdę i Dobro. I na podstawie sumienia, które umie rozpoznać Prawdę i być posłusznym Dobru, można szukać i znaleźć, zgodnie ze sprawiedliwością, rozwiązania licznych problemów aktualnych. Jedynie w ten sposób możliwe jest odkrycie w kontekście wielokulturowym i często konfliktowym, wspólnego terenu między różnymi koncepcjami życia, to znaczy punkt zbieżny i zgodny niezbędny do budowania cywilizacji miłości, do identyfikacji i do urzeczywistnienia podstawowych praw osoby i narodów.

Według Pawła VI nie istnieje i nigdy nie będzie istniała jedyna cywilizacja miłości. Mamy i będziemy mieli ciągle coraz więcej cywilizacji, w zależności od kontekstów społeczno-kulturowych. Wszystkie są albo będą, oczywiście, ożywiane miłością, jakkolwiek w pojęciach minimalnych. Wszystkie są albo będą bardziej lub mniej egzystencjalnie otwarte na miłość Chrystusa, bardziej lub mniej na marsz ku Królestwu Boga, cywilizację ponadczasową, gdzie Chrystus będzie wszystkim we wszystkich.

Ostatecznie cywilizacja miłości, ziemską i ludzką, jest odkrywalna w całości społeczeństwa, strukturach, instytucjach, regułach – cywilnych, ekonomicznych,

<sup>15</sup> Por. Paolo VI, *Messaggio per la celebrazione della „Giornata della Pace 1970”*. Indizione della terza „Giornata della Pace”. „È nostra missione insegnare agli uomini... a riconciliarsi”. „Educarsi alla pace attraverso la riconciliazione” – *Ins.* VII (1969), s. 766–771.

<sup>16</sup> Por. *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, 2012, art. 10, w: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:12012P/TXT>, [2019. 11. 20].



prawnych, kulturowych – które, podczas gdy organizują i uzasadniają współistnienie, są skonfigurowane i zdynamizowane etosem wspólnoty i wzajemnej promocji między osobami i między narodami. Wcześniej jeszcze niż ze struktur, instytucji – także niezbędnych – ta nowa cywilizacja jest zbudowana z ludzi, ze stylu życia, przez dzielenie się i solidarność, to znaczy przez postawy i konkretne gesty miłości i sprawiedliwości.

Aby zrealizować i zachować cywilizację miłości nie wystarczy wspólna tożsamość. Potrzeba, aby ludzie zostali wychowani do rozpoznania jej, do zrozumienia się i do przyjmowania siebie nawzajem, do poszukiwania wspólnej kultury, do dzielenia się tymi samymi uczuciami. Religia chrześcijańska zapewnia te założenia w stopniu nadzwyczajnym i niewyczerpalnym, na mocy swojej istotnej transcencji. Bez wspólnej formy myśli i miłości solidność społeczeństw i cywilizacji jest bardziej krucha: „Do złączenia ludzi – pisze św. Augustyn, mistrzowski twórca wizji nowego państwa – nie wystarcza tożsamość ich natury; trzeba ich nauczyć posługiwania się tym samym językiem, czyli wzajemnego rozumienia się, posiadania wspólnej kultury, odwzajemniania się tymi samymi uczuciami. Inaczej „człowiek obcuje ze swoim psem chętniej aniżeli z obcym człowiekiem” (*O Państwie Bożym, XIX, VII*)<sup>17</sup>.

#### 4. PRACA DLA SPRAWIEDLIWOŚCI I PRZEBACZENIE DROGAMI KU CYWILIZACJI MIŁOŚCI

Po przedstawieniu wkładu Pawła VI do wypracowania kategorii kulturowej cywilizacji miłości, nadszedł moment, aby sprecyzować lepiej jej treści, wykorzystując inne refleksje papieża o sprawiedliwości i o rozwoju narodów. Tu zatrzymamy się przede wszystkim na końcowym dokumencie Synodu Biskupów z 1971 roku na temat: „Sprawiedliwość w świecie”.

Przed przejściem do refleksji Pawła VI, przydatne wydaje się zwrócenie uwagi, że dwumian miłość i sprawiedliwość nie może istnieć niezależnie. Musi mieć miejsce w kontekście kulturowym, od którego zależy, jak twierdzą również papież, następcy Pawła VI.

Tak twierdził Jan Paweł II. Nie można nieuchronnie i natychmiastowo wybierać między cywilizacją miłości a „antycywilizacją”, która charakteryzuje się chęcią zniszczenia i śmierci<sup>18</sup>. Egocentryczny i egoistyczny indywidualizm, podtrzymywany przez agnostycyzm i panujący utylitaryzm, jest wielkim zagrożeniem dla cywilizacji miłości. „Indywidualizm oznacza także użycie wolności, w którym podmiot czyni to, co sam chce. Nie przyjmuje, aby ktoś «chciał», wymagał od niego w imię

<sup>17</sup> Paolo VI, *Messaggio per la celebrazione della „Giornata della Pace 1975”*. Per l’Ottava „Giornata Mondiale” il 1<sup>o</sup> gennaio 1975. „La riconciliazione via alla pace”, in: *Ins.* XII (1974), s. 1323.

<sup>18</sup> Por. Jan Paweł II, *List do rodzin*, n. 13, w: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/listy/gratissimam.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html), [2019. 11.20].

obiektywnej prawdy. Nie chce drugiemu «dawać», stawać się darem „bezinteresownym” w prawdzie. Indywidualizm pozostaje egocentryczny i egoistyczny<sup>19</sup>.

W cywilizacji, w której zatracą się prawdę o człowieku, wyklucza się możliwość miłości. Ryzyko utraty prawdy łączy się z ryzykiem utraty wolności i pięknej miłości, która jest darowaniem siebie dla dobra innych. Trudniejsza staje się możliwość spotkania swojego bliźniego jako przyjaciela, jako pomoc w porządku do własnego spełnienia. Bardzo trudnym staje się to, aby każdy otrzymał to, co jego. Pokój jest mniej obowiązkowy.

Istnieje silna potrzeba serc, które nie są ślepe i twarde jak skała, ale zdolne zobaczyć dobro drugiego i przyjąć je w sposób odpowiedzialny; istnieje potrzeba serc przenikniętych miłością, nawet dla tych którzy obrażają albo zabijają, na przykładzie Jezusa, który z wysokości krzyża modli się: „Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34). Miłość chrześcijańska daje osobom znacznie więcej niż może dać sprawiedliwość naprawcza, rozdzielcza, wymienna czy społeczna.

Ostatecznie, dla Jana Pawła II dwumian miłość i sprawiedliwość zależy od wartości prawdy i wolności. Kontekst kulturowy, który nie szanuje prawdy, co więcej, który deklaruje, że ona nie istnieje jako dobro powszechne, narusza wolność osób, poniża relacyjność, zagraża sprawiedliwości. Prawda, wolność, sprawiedliwość, miłość są wartościami solidarnymi między sobą. Albo się ze sobą łączą albo razem się zatracają. Ale nie tylko, są one czterema filarami, na których buduje się pokojowy porządek społeczny, odpowiadający godności osób i wymaganiom ich ducha, jak nauczał już Jan XXIII w swojej encyklice „*Pacem in terris*”<sup>20</sup>. Jeśli chce się promować jeden, trzeba objąć wszystkie inne z bezstronnością i kreatywnością.

Tak, zatem, dla Synodu Biskupów z 1971 roku, którego końcowy dokument aprobował Paweł VI istnieje głęboki związek między budowaniem cywilizacji miłości a przemianą świata według sprawiedliwości. Chrześcijańska miłość bliźniego i sprawiedliwość nie mogą być oddzielone. Miłość, bowiem, zawiera absolutne wymaganie sprawiedliwości, to znaczy uznanie godności i praw bliźniego; sprawiedliwość, ze swej strony, osiąga swoją wewnętrzną pełnię jedynie w miłości.

Taka więc wzajemnych implikacji jest ustanowiona i nakazana, poza racjami poznawczymi i etycznymi, także przez racje ściśle religijne, a dokładnie chrystologiczne i eklezjologiczne.

„W swojej działalności i w swoim orędziu Chrystus w sposób nierozdzielny połączył stosunek człowieka do Boga z jego stosunkiem do innych ludzi. Chrystus swoje ziemskie życie przeżył jako całkowity dar siebie samego oddany Bogu na zbawienie i wyzwolenie ludzi. W swoim przepowiadaniu Chrystus proklamował Ojcostwo Boże względem wszystkich ludzi oraz interwencję sprawiedliwości Bożej na rzecz będących w potrzebie i uciśnionych (por. Łk 6,21–23). Tak bardzo Chrystus solidaryzował się ze swymi najmniejszymi braćmi, że zaręczył... wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili (Mt 25,40)”<sup>21</sup>. A kilka punktów dalej jest napisane: „Kościół otrzymał od Chrystusa misję głoszenia orędzia ewangelicznego, które zawiera wezwanie do człowieka, by z grzechu

<sup>19</sup> Por. Jan Paweł II, *List do rodzin*, n. 14.

<sup>20</sup> Jan XXIII, *Encyklika „Pacem in terris”*, Znak: Kraków 1969, nn. 31–33.

<sup>21</sup> Synod Biskupów 1971, op. cit., n. 32.

nawrócił się do miłości Ojca i do powszechnego braterstwa; zatem orędzie to zawiera żądanie sprawiedliwości w świecie. Dlatego to Kościół ma prawo, a nawet obowiązek głosić sprawiedliwość na płaszczyźnie społecznej, narodowej i międzynarodowej oraz piętnować sytuacje niesprawiedliwości, jeśli tego wymagają podstawowe prawa człowieka i jego zbawienie<sup>22</sup>.

Innymi słowy, cywilizacja miłości realizuje się jedynie poprzez wierność Bogu i człowiekowi. Dwie miłości, do Boga i do człowieka, krzyżują się, konkretyzują się i wyrażają się w zaangażowaniu dla sprawiedliwości, która, ze swej strony, wyraża się w obronie i w promocji godności i podstawowych praw osoby ludzkiej<sup>23</sup>.

Spółczesność sprawiedliwa jest więc warunkiem istnienia cywilizacji miłości. A jednak nie wyczerpuje całej jej objętości. Sprawiedliwość znajduje swój pełny wymiar w miłości, jej niewyczerpalnym źródle, jak tłumaczył Jan Paweł II w encyklice „*Dives in misericordia*”, właśnie dokładnie nawiązując do propozycji Pawła VI o nowej cywilizacji: *Autentyczne miłosierdzie jest jakby głębszym źródłem sprawiedliwości*. Jeśli ta ostatnia sama z siebie zdolna jest tylko rozsądzać pomiędzy ludźmi, rozdzielając wśród nich przedmiotowe dobra słuszną miarą, to natomiast miłość i tylko miłość (także owa łaskawa miłość, którą nazywamy „miłosierdziem”) zdolna jest przywracać człowieka samemu człowiekowi.

Autentycznie chrześcijańskie *miłosierdzie* jest zarazem *jakby doskonalszym wcieleniem* „zrównania” pomiędzy ludźmi, a więc także i doskonalszym wcieleniem *sprawiedliwości*, o ile ta w swoich granicach dąży również do takiego zrównania. Jednakże „zrównanie” przez sprawiedliwość zatrzymuje się w kręgu dóbr przedmiotowych związanych z człowiekiem, podczas gdy miłość i miłosierdzie sprawiają, iż ludzie spotykają się ze sobą w samym tym dobru, jakim jest człowiek z właściwą mu godnością. [...]

Tak więc miłosierdzie staje się nieodzownym czynnikiem *kształtującym* stosunki wzajemne pomiędzy ludźmi w duchu najgłębszego poszanowania wszystkiego, co ludzkie oraz wzajemnego braterstwa. Nie sposób osiągnąć takiej więzi pomiędzy ludźmi, jeśli te stosunki wymierzmy tylko miarą samej sprawiedliwości. Musi ona w każdym zasięgu międzyludzkich stosunków doznawać *jakby dogłębnej „korekty”* ze strony owej miłości, która – jak głosi św. Paweł – jest „łaskawa” i „cierpliwa”, czyli innymi słowy: nosi znamiona *miłości miłosiernej*, tak istotne dla Ewangelii i chrześcijaństwa<sup>24</sup>.

Zarówno dla Pawła VI, jak i dla Jana Pawła II, sprawiedliwość znajduje swoje wypełnienie w tej szczególnej i wzniosłej formie miłości, którą jest przebaczenie. Ten fundamentalny warunek pojednania między ludźmi i między narodami jest najwyższą formą sprawiedliwości i przyczyna pokoju<sup>25</sup>.

Ewangelia przebaczenia nie kryje pomniejszonej koncepcji życia ani tym bardziej nie zmniejsza wymagań sprawiedliwości. Zawiera się to w przebaczeniu jako

<sup>22</sup> Tamże, n. 37.

<sup>23</sup> Por. Tamże.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”* (= DiM), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Znak: Kraków 1996, n. 14, s. 129–130.

<sup>25</sup> Por. Paolo VI, *Messaggio per la celebrazione della „Giornata della Pace 1970”*, op. cit., s. 766–771.

celu. „W żadnym miejscu orędzia ewangelicznego – mówi Jan Paweł II – ani przebaczenie, ani też miłosierdzie jako jego źródło, nie oznaczają pobłażliwości wobec zła, wobec zgorznięcia, wobec krzywdy czy zniewagi wyrządzonej. W każdym wypadku naprawienie tego zła, naprawienie zgorznięcia, wyrównanie krzywdy, zadośćuczynienie za zniewagę, jest warunkiem przebaczenia”<sup>26</sup>.

Jak już zostało wspomniane, dla Pawła VI budowanie cywilizacji miłości oznacza zhumanizowanie relacji, instytucji, praw i zwyczajów. Ten, kto szczerze kocha Boga jest konsekwentnie oddany dostosowaniu całego współistnienia dla środowiska sprzyjającego wzrastaniu człowieka, każdego człowieka rozważanego w jego integralności. „Kto pomaga odkryć w każdym człowieku, niezależnie od jego cech somatycznych, etnicznych czy rasowych, istnienie bytu równego własnemu, ten przekształca ziemię, by z epicentrum podziałów, antagonizmów, podstępów i odwetu, stała się obozem organicznej pracy i cywilnej współpracy. Toteż tam, gdzie braterstwo ludzi jest u korzenia zapoznane, tam i pokój jest u korzenia zrujnowany. Pokój jest zwierciadłem ludzkości prawdziwej, autentycznej, nowoczesnej, przewyciężającej wszelkie anachronizmy samozniszczenia. To pokój jest wielką ideą, jest sławieniem miłości między ludźmi, którzy odkrywają, że są braćmi i postanawiają żyć jako tacy”<sup>27</sup>.

## PAWEŁ VI O BUDOWANIU CYWILIZACJI MIŁOŚCI

### STRESZCZENIE

Wyrażenie „cywilizacja miłości” zostało po raz pierwszy użyte przez Pawła VI 17 maja 1970, podczas modlitwy *Regina Caeli*, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Wyrażenie to stało się przez resztę pontyfikatu Pawła VI, podobnie jak również w przypadku pontyfikatu Jana Pawła II hasłem mobilizującym dla chrześcijan. Cywilizacja miłości opiera się głównie na wierze, na łasce i na miłości *agape*. Drogami prowadzącymi do cywilizacji miłości są praca na rzecz sprawiedliwości, przebaczenie i pojednanie.

## PAUL VI ON BUILDING A CIVILISATION OF LOVE

### SUMMARY

The expression „civilisation of love” was first used by Paul VI on 17 May 1970, during the prayer of *Regina Caeli*, on the Solemnity of Pentecost. This expression became a mobilising slogan for Christians for the rest of the pontificate of Paul VI and John Paul II. Civilisa-

<sup>26</sup> DiM, n. 14.

<sup>27</sup> Paweł, VI, *Orędzie na IV Światowy Dzień Pokoju 1971*: „Każdy człowiek jest moim bratem”, w: [http://www.nonpossumus.eu/encykliki/Pawel\\_VI/sdp\\_04/](http://www.nonpossumus.eu/encykliki/Pawel_VI/sdp_04/), [2019.12.20.].

tion of love is based mainly on faith, grace and *agape* love. The paths to a civilisation of love are work for justice, forgiveness and reconciliation.

## PAUL VI. ÜBER DEN AUFBAU EINER ZIVILISATION DER LIEBE

### ZUSAMMENFASSUNG

Der Ausdruck „Zivilisation der Liebe“ wurde erstmals von Paul VI. am 17. Mai 1970 während des Gebets Regina Caeli am Pfingstfest verwendet. Dieser Ausdruck wurde zum Mobilisierungsmotto für die Christen im Laufe des Pontifikats von Paul VI. und auch während des Pontifikats von Johannes Paul II. Die Zivilisation der Liebe basiert hauptsächlich auf Glauben, Gnade und Agape-Liebe. Die Wege, die zur Zivilisation der Liebe führen, sind die Arbeit für Gerechtigkeit, Vergebung und Versöhnung.

### BIBLIOGRAFIA

- Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Znak: Kraków 1996.
- Jan Paweł II, *List do rodzin*, w: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/listy/gratissimam.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html), [2019. 11. 20].
- Jan XXIII, *Encyklika „Pacem in terris”*, Znak: Kraków 1969.
- Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, 2012, w: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:12012P/TXT>, [2019. 11. 20].
- Paolo VI, *Messaggio per la celebrazione della „Giornata della Pace 1970”*. *Indizione della terza „Giornata della Pace”*. „È nostra missione insegnare agli uomini... a riconciliarsi”. „Educarsi alla pace attraverso la riconciliazione” – *Ins.* VII (1969), s. 766–771.
- Paolo VI, *Messaggio per la celebrazione della „Giornata della Pace 1975”*. Per l'Ottava „Giornata Mondiale” il 1<sup>o</sup> gennaio 1975. „La riconciliazione via alla pace”, in: *Ins.* XII (1974), s. 1323.
- Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi”*, w: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel\\_vi/adhortacje/evangelii\\_nuntiandi.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/adhortacje/evangelii_nuntiandi.html) [2019. 11. 21].
- Paweł VI, *Encyklika „Ecclesiam suam”*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel\\_vi/encykliki/ecclesiam\\_suam\\_06081964.html#r2](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/encykliki/ecclesiam_suam_06081964.html#r2) [2019. 11. 20]
- Paweł VI, *Encyklika „Populorum progressio”* Editions du Dialogue, Paris 1968.
- Paweł VI, *La civiltà dell'amore prevarrà nell'affanno delle implacabili lotte sociali*, Omelia, 25 grudnia 1975 roku, w: *Ins.* XIII (1975), s. 1568.
- Paweł VI, *Pentacoste: la nascita della Chiesa*, Regina Caeli, 17 maja 1970 roku, w: *Ins.* VIII (1970), s. 506.
- Paweł VI, *Orędzie na IV Światowy Dzień Pokoju 1971: „Każdy człowiek jest moim bratem”*, w: [http://www.nonpossumus.eu/encykliki/Pawel\\_VI/sdp\\_04/](http://www.nonpossumus.eu/encykliki/Pawel_VI/sdp_04/), [2019. 12. 20].

Sorge B., *Uscire dal tempio, intervista autobiografica*, pod red. P. Giuntella, Marietti, Genova 1989.

Synod Biskupów 1971, *O sprawiedliwość w świecie (De Justitia in Mundo)*, w: <https://ekai.pl/dokumenty/o-sprawiedliwosc-w-swiecie/>, [2019. 11. 22].

Toso M., *Paolo VI e la costruzione della civiltà dell' amore*, w: Paolo VI, *Fede, cultura, università*, pod red. M. Montovani i M. Toso, LAS Roma 2003, s. 153–174.